

Numer. 52.

GAZETA WARSZAWSKA

W SOBOTE DNIA 28. CZERWCA ROKU 1777.

Z Warszawy dnia 28. Czerwca. Dzwony tuteyszych Kościołów ogłaszaią śmierć JeymćPani Jozefy z *Platerow Burzyńskiey* Woiewodziney *Mińskiey*, dnia wczorayszego w tuteyszey Stolicy z tego świata zeszłey.

Dnia 21. teraźnieyszego miesiąca, wydany iest następuiący *Uniwersał.* „ Kommissya Rzeczypospolitey „ Skarbu Koronnego, wszem „ w obec y każdemu z osobna „ do wiadomości podaie: Gdy „ ma sobie doniesiono, iż „ znayduią się, którzy biorąc „ do wexlów lub skryptow „ stęplowany papier; nie zapisuią tegoż papieru zaraz „ pod stęplem, ale tylko na „ końcu tey połowy arkusza, „ gdzie iest stępel, lub na drugiey połowie nie stęplowaney; tudzież extrakty Iurydyczne nie na połowie arkusza stęplowaney, ale na „ drugiey bywaią pisane, co „ iako zdaie się być wymyślone na to, aby iednego „ arkusza papieru do wielu „ zapisów używać można, „ tak nie może być, tylko z „ uszczerbkiem dochodu „ Skarbu publicznego, y „ sprzeciwiaiące się Prawu „ nakazuiącemu do każdey „ tranzakcyi brać arkusz papieru; przeto ostrzega, y „ mieć chce, ażeby poczo-

„ wszy od 1. Sierpnia Roku
„ teraźnieyszego, wszel-
„ kie skrypta, wexle, tranza-
„ kcye y wszystkie *Actus* Ju-
„ rydyczne, nie tylko na tey
„ samey połowie arkusza,
„ gdzie iest stępel, zapisywa-
„ ne były, ale zaraz przy stę-
„ plu zaczynane, a pod za-
„ kończonym pismem, nie
„ zostawuiąc bynaymniey
„ pola, podpisami stwierdza-
„ ne były; inaczey pisane
„ wexle, skrypta, tranza-
„ kcye, y wszelkie *Actus* Ju-
„ rydyczne, żadney ważności
„ w żadnym Sądzie mieć nie
„ powinny. Który to Uni-
„ wersał aby niezawodney
„ każdego doszedł wiadomo-
„ ści, onże po Miastach. Pa-
„ rafiach y mieyscach zwy-
„ czaynych publikować y do
„ Akt każdego Grodu sposo-
„ bem oblaty podać, a o po-
„ daniu wzięte attestata
„ Kommissyi swoiey odesłać,
„ Urodzonym Superinten-
„ dentom *per Provincias* zleca.
„ Datum w Warszawie na
„ Sessyi Dnia 21. Miesiąca
„ Czerwca Roku 1777.

Z Leydy dnia 4. Czerwca. *Francuskie* y *Londyńskie* listy potwierdzaią nowinę o wziętym y do *Jamaiki* zaprowadzonym Okręcie *Francuskim*, którego ładunek 10. tysięcy F. S. oszacowano y wielu na nim Officerów z *Francyi* do *Ameryki* płynących naleziono. Z *Martyniki* także idący Statek z rynsztunkami zabrała Fregata *Angielska*, lubo miała oświadczenie od ludzi tego Statku, że do *Miquelon* płyną. *Angielskie* pisma pełne są utyskiwania, że wiele Armatorów z *Martyniki* zbroynych wychodzi z ludzmi *Francuskiemi*, choć pod Komendą *Amerykanów*. Skarżą się y na to, że pod *S. Vincent* ieden, a trzy na pobrzeżu *Tabago* zabrane Statki *Angielskie*, do *Martyniki* zawiedziono, y tam ie przedano; że oraz Wielkorządzca nawet *Angielski* udał się do *Francuskiego* za Panem pewnego Statku, ale nic nie wskórał. Jeszczeć to może nie pewne są wieści; tym czasem iednak *Francya* ma się w gotowości: iakoż Eskadra P. *Duchaffault* na kotwicach stoi y co raz się pomnaża.

Z Lizbony dnia 20. Maia. Ciężkie nader y niezliczone na Margrafa *Pombala* z nie lekkiemi dowodami skargi, powszechne przeciwko niemuż Naywiększych nawet Familii y samego Dworu nieukonten-

towanie, nieubłagana pospolstwa (nieinaczey nań po wszystkich ulicach głośno wołającego tylko iak na okrutnego Tyrana) nienawiść y ostatnie zaiątrzenie, zakończąsię podobno tym, że pomieniony ośmdziesiątletni iuż niemal Margraf, musi na tymże Rynku y Teatrum sam stanąć, z którego niegdy, Margrafowych, Hrabiow, Xiążąt, y iednego także ośmdziesiątletniego prawie Kapłana, na tamten świat haniebną śmiercią przestawił. Jakoż boday to nie znaczy owa okoliczność, iż gdy niedawno *Don Pedro* Współ-Panuiący nasz Król przez Rynek iechał, a pospolstwo gromadnie otoczyło Karetę wołaiąc: *Zyi Królu iaknaydłużey! ale niechciey żywić dłużey Pombala!* Król, palec do ust przyłożywszy, wesołą y miłą twarzą dobrą im odezwałsię w tey prożbie czynić nadzieię. Niegodzisię przy tey okoliczności zamilczeć, iz gdy teńże nasz Król iadąc postrzegł idącego Kapłana z S. *Wiatykiem* do ubogiego chorego, wysiadł z Karety y szedł za tymże Kapłanem aż do domu owego chorego, któremu też sto Talarow iałmużny wyliczyć kazał.

Uroczystość *Ogłoszenia* czyli *Koronacyi* Nayiaśnieyszego Naszego Państwa daia 13. iuż się szczęśliwie odprawiła. Wspaniałość tey Uroczystości na Rynku *Kupieckim* obchodzoney, łacno miarkować można z dwóch Millionow *Kruzadow* na to wysypanych. Ale tę całą kosztowną wspaniałość, przewyższyła miłość owa Obywatelòw przez radosne okrzyki nad miarę w ów dzień oświadczona: a to naybarziey z tey przyczyny, iż uciemiężona tak długo za rządow *Pombalowskich*, Cnota, Niewinność, y Religia, wolność y świetność swą teraz odebrały; gdy oprocz dawniey opisanego nowego w tey mierze (zażywszy do tego S. Stolicy Nuncyusza) rozporządzenia, szczegulniey ieszczę weyrzeć Panuiąca Królowa chciała, aby naymnieyszego uszczerbku Chwała Boska y SS. Pańskich nie miała; przetoż, dniem właśnie przed tą *Ogłoszenia* swego Uroczystością, wydała Edykt, przywracaiąc Pacierze Kapłańskie

o S. *Grzegorzu VII.* Papieżu, o S. *Ignacym de Loyola*, y o S. *Franciſzku Borgiaſzu*, które przez uſtanowiony od ſiebie Trybunał *Menſæ Cenſoriæ* Margraf *de Pombal* przedtym zakazał. Nadto ieſzcze oſtatniemu z tych Swiętych *Franciſzkowi Borgiaſzowi*, przywrócona ieſt tymże Edyktem dawna Uroczyſtość z Oktawą, iako *Patronowi* całego naſzego Króleſtwa; którego Tytułu, pomieniony Margraf znieść przedtym żadną miarą niemogł, niechcąc aby kto inny oprocz iego ſamego intereſſowałſię do naſzego Króleſtwa, nikomu zgoła niedowierzaiąc, ani nawet ſamym Swiętym, a dopiero ieſzcze z Zakonu *Jezuickiego*.

Z Hamburga dnia 17. Czerwca. Mamy z wielu mieyſc wiadomość, iż Król Jmość *Szwedzki*, dnia 8. teraźnieyſzego mieſiąca miał pewnie wyiechać do *Petersburga* iak w naymnieyſzey aſſyſtencyi. Chociaż zaś ta podroż odprawiſię *incognito*, wielkie iednak Jmperatorowa Jeymość *Roſſyiſka* kazała czynić przygotowania na przybycie tak wielkiego Gościa; którego ma przyiąć w *Peterhof*.

Z Paryża dnia 6. Czerwca. Dawnieyſza pogłoſka, ieſzczeſię utrzymuie y potwierdza, że Król Jmość w przytomności ſwoiey ma kazać zaregeſtrować w Parlamencie nie tylko nową ſwą Deklaracyą, wydany względem *Ex-Jezuitów* niedawno Królewſki Edykt wykładaiącą y na ſtronę pomienionych oſob łagodzącą; ale też nowe prawo na prożbę Marſzałka *de Richelieu* y wſzyſtkich *Parow Francuſkich* z nim złączonych wydane, aby odtąd wſzyſtkie ſprawy pomienionych *Parow*, ſądzone były w ſamey tylko *Kamerze Wielkiey*; inne zaś *Kamery*, głoſow ſwych tam dawać nie będą mogły. Wſzakże chyba na tę Seſſyą przywołany będzie Parlament do *Werſalu*, gdyż po oſtatnim Pałacu Parlamentowego pogorzeniu, wſzyſtkie bramy materyałami do reparacyi zaprzątnione, wygodnego wiazdu teraz nie maią.

Aukcya na Kleynoty w dziſieyſzym Suplemencie ogłoſzona, iuż nie będzie; ponieważ pomienione Kleynoty ſą zakupione.

Numer: 52.

SUPLEMENT
DO GAZETY WARSZAWSKIEY
W Sobotę dnia 28. Czerwca Roku 1777.

Z Londynu dnia 27. Maia. Znaczny pewny Officer woyſk W. *Brytanii*, ſtarodawney ſztuki woienney dobrze wiadomy, wrócił do dawnego ſtanu y użytecznym uczynił narzędzie woienne, w ſtarożytności barzo używane. Tego tedy, modelem naprzod przyzwoitego rozmiaru, od P. *Winlaw* Mechaniſty zrobionym, w tych dniach na polu bliſko *Londynu* rozmaite doświadczenia czyniono; zmierzały zaś one do wyrzucania mocą tego narzędzia żelaznych y ołowianych kul funtowych w ten ſpoſób, iakim *Rzymianie* kamienie okrągłe y inne ciężary wyrzucali przez machinę od *Ammiana Marcellina* pod imieniem *Onager* opiſaną; do którey, to narzędzie, w częściach ſwoich iſtotnych ieſt podobne. Dość liczne Towarzyſtwa Królewſkiego y w ſtarożytnościach biegłe iako y woyſkowe znaczne oſoby temu przytomne, wielce ukontentowane były powodzeniem tey proby; gdyż w proſtey cale linii wyrzucano kule żelazne y 300. prętów odległości ſięgano, lubo dodaiący tęgości powróz, nie był z naylepſzych ani barzo ſprężyſty: a przeto machina nie tak natężona była, iak tylko być może. Jeſt ona w ſkładzie ſwoim prościeyſza, nie tak cięſzka, a iednak nieſie mocniey, iak od kawalera *Folard* złożona do wzoru dawnych *Catapulta* zwanych, y za taką dotąd uznana; chociaż iſtotnie od niey ſię różni. Podług ninieyſzego modelu zrobione machiny proporcyonalney wielkości, w niewielkiey odległości zgodne być mogą iak w dobywaniu tak w odpieraniu od Portów y Szańców nieprzyiaciela; gdyby czaſem na moździerzach y inſzych rynſztunkach ſchodziło: zwłaſzcza, że łacno y bez koſztu wielkie-

go zrobione być mogą; a nad to ieszcze w tym są pożyteczne, że ani łyskanie zapału, ani huku odgłos, położenia ich nie wydaie.

Z Berlina dnia 27. Maia. Odprawiwszy Król Jmość dni przeszłych osobne popisy Reymentów garnizonu tuteyszego y mieysc przyległych, które społem wzięte 30. tysięcy ludzi maią przechodzić; dnia 21. powszechnemu całey piechoty, a nazaiutrz y iazdy z nią wszystkiey popisowi, na równinie *Tempelhoff* przypatrował się. Dnia 23. toż woysko całe, wielkie obroty woienne ostatni raz odprawiło w przytomności swego Monarchy; który tegoż dnia powrócił do *Potzdam*, a z tamtąd poiechał do *Magdeburga*, w assystencyi maiąc, prócz Xiążęcia *Pruskiego* y dziedzicznego Xiążęcia *Brunświckiego*, wielu znacznych Officerów, a między temi Xiążęcia Karola de *Lichtenstein* y Hrabię *Colloredo*, Dworu *Wiedeńskiego* Generałów; którzy dnia 20. prezentowani J. K. Mci, iak na *Berlińskim* byli przytomni, tak na *Magdeburskim* naydować się chcą Kampamencie. Po tym pierwszym, Król Jmość 7,000. Talarów Jmci Panu *Ramin* Generałowi-Leytnantowi, tey Stolicy Gubernatorowi y Reymentu pieszego w tym Garnizonie Szefowi, ofiarował. Innym też Kommendantom pierwszych batalionów Reymentów pieszych, garnizon ten składaiących, po Talarow 1000, a po 500. drugich batalionów dowódzcom wyliczyć kazał.

Z Leydy dnia 6. Czerwca. Skoro *Rada Naywyższa Pensylwańska za Prezydenta y Feldmarszałka swego JP. Tomasza Wharton* na Ratuszu Mieyskim przy radosnych okrzykach ogłosiła, zaraz taż ze wszystkiemi Urzędnikami pociągnęła do Ziazdu-Powszechnego Domu. Tam urzędowe od zgromadzonego ludu tey Elekcyi uznanie, 13. harmat (od *Hassow* pod *Trenton* wziętych) y wszystkich obywatelów zmieszane odgłosy, przy różnych tego Aktu ceremoniałach ogłaszały. Toż dopiero, taż processya, odmiennym nieco porządkiem, do Gospody Mieyskiey udała się na ucztę; na którą, z woli Powszechnego-Ziazdu Pro-

wincyi, przytomnych na ów czas Ziazdowych *Ameryki Ziednoczoney* y woyskowych Generałów zaproszono y przy gęstym huku Artyleryi, spełniano zdrowia: 1. Stanów-Ziednoczonych *Amerykańskich*; 2. Kongressu; 3. Rzeczypospolitey *Pensylwańskiey*; 4. Generała *Washington* y woyska *Stanów-Ziednoczonych*; 5. Tychże Floty całey; 6. Przyiacioł wolności po całym świecie; 7. Scisley a wieczystey przyiaźni *Stanów-Ameryki*; 8. Sztuk y Nauk; 9. Rolnictwa; 10. Handlu y żeglugi; 11. Pamiątki walecznych patriotów chwalebnie za Oyczyzny dobro poległych; 12. Aby *Amerykanin* każdy poznał się na prawym dobru swoim; 13. Aby sprawiedliwość, męstwo y ludzkość na zawsze przymiotem *Amerykańskim* stały się; 14. Aby Cnota, Nauka, y Szczęście, do naywyższego stopnia urosły w *Ameryce*; 15. Aby obrona pospolita umorzyła względy prywaty; 16. Za zdrowie Generała *Lee* y wszystkich przyiacioł Oyczyzny w niewoli zostaiących; 17. Za zdrowie Doktora *Franklin*. Dzwony także, Uroczystość tę przez cały dzień tam ogłaszały. W ypitych więc przy dzwonieniu kielichow, za rzeczy przeszłe y przyszłe, za pewne y niepewne, za zdrowie żywych y umarłych, *summa summarum* tylko 17.

Z Amsterdamu dnia 2. Czerwca. Admiralska W. *Brytannii* Rada przedsięwzięła śrzodki na ubespieczenie handlu przeciwko wielkim postrachom, które Armatorowie *Amerykańscy* sprawować poczeli; przeto po morzach, bà y po brzegach nawet Krolestwa, straże okrętowe rozstawiła.

Sprawa owa o zabraniu w odnodze *Gibraltarskiey* Statku *Angielskiego* tak się ma, iako ią *Londyńskie* dnia 27. Maia nowiny ogłosiły. Dowodem tego będzie wypis listu z *Gibraltaru* do nas d. 5. Maia pisanego „Dnia 30. Kwietnia „ zawinoł do stanowiska naszego z *Cadix* płynący Okręt „ *Angielski*, 13. tysięcy piastrów dla garnizonu tuteyszego „ wiozący. Lubo zaś komorę w *Cadix* opłacono, iednak „ strażniczy okręt *Hiszpański* dopadszy go, zaraz pawilon „ onego zwinoł. Jeden z ludzi okrętowych porwał się

„ do wytknienia go znowu, ale na mieyscu od *Hiszpana*
„ był ubity. Poprowadzono zatym statek do brzegu
„ Fortecy tey przeciwnego. Stoiących tu na kotwicach
„ trzech woiennych okrętów *Angielskich* Kapitani, widząc
„ co się stało, uzbroili baciki swoie na odzyskanie owego
„ Statku. Tylko co go dopadli, y nazad od owego brze-
„ gu odprowadzać chcieli, *Hiszpani* tak tęgo z ręczney
„ strzelby ba y z dział Zamkowych ognia do nich dawali,
„ że ledwo czasu im stało do zachwycenia przecie pienię-
„ dzy: statku zaś odrzec się y poimaczom go zostawić
„ musieli. „

Doniesienie z WARSZAWY dnia 28. Czerwca

W Przyszły Poniedziałek, *30. Czerwca w Kantorze uprzywileiowanym Aukcyi w* Marywilu Nro. 20. *Aukcyonowane będą*, *następuiące kleynoty. 1. Krzyż duży z Szafirami dużemi, w koło kameryzowany brylantami 1. Pierścień takiż szafirowy duży w koło niego brylanty sadzone 1. Krzyż duży szmaragdowy w koło kameryzowany brylantami, y Pierścieni trzy takichże szmaragdowych w koło kameryzowane brylantami. 1. pierścionek ametystowy mały z brylancikami w koło sadzony. 2. Brylanty duże nie oprawne.*

Dworek iest do przedania Murowany na Wielopolu *w* Ulicy Krochmalney, *z Izbami*, *Ogrodem*, *Altankami*, *Kręglarnią*, *Piwnicami*, *Stayniami*, *Murowaną Kuchnią y Wozownią. Ktoby chciał Browar mieć, iest Murowany tylko teraz na staynią obrocony y na sypanie zboża; na skład iest mieysca dosyć.*

Helena Maryanna z Kowalskich Machnicka z Niepołomic *lat 26. wieku swego maiąca, męża odeszła przed lat 8. Ta wzrostu srzedniego, na komplexyi biała, od krost dziobata, na prawey stronie brody maiąca nakształt pieprzu brodawkę, Talii dobrey. W stroiu na ow czas była, w sukni muślinowey kitayką różową podszytey. Po którey pozostały małżonek różnych Jchmciow iako nayuniżeniey uprasza, iż gdyby komu była widziana lub o Jey życiu kto wiedział, lub słyszał, y gdzie się znayduie, o doniesienie y oznaymienie do Konsystorza* Krakowskiego *doprasza się.*